

Sygn. VPa 44/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 lutego 2016 roku

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Piotrkowie Trybunalskim,

Wydział V w składzie:

Przewodniczący: SSO Mariola Mastalerz

Sędziowie: SSO Urszula Sipińska-Sęk

SSR del. Marcin Wojciechowski (spr.)

Protokolant: st.sekr.sądowy Marcelina Machera

po rozpoznaniu w dniu 26 stycznia 2016 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie

sprawy z powództwa M. S. (1)

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w D.

o odszkodowanie za zaniżoną emeryturę

na skutek apelacji pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w D. od wyroku Sądu Rejonowego w Tomaszowie Maz. IV Wydziału Pracy z dnia 30 grudnia 2014r.

sygn. IV P 229/13

oddala apelację.

Sygn. akt V Pa 44/15

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 18 lipca 2013 roku, skierowanym przeciwko pozwanemu (...) S.A. w D., powód M. S. (1) wniósł o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kwoty 1.896,59 złotych tytułem odszkodowania stanowiącego różnicę pomiędzy emeryturą otrzymaną przez powoda w okresie od dnia 1 października 2009 roku do dnia 31 marca 2013 roku a emeryturą, którą powód otrzymałby w tym okresie, gdyby pozwany już w sierpniu 2009 roku wydał mu zaktualizowane zaświadczenie o zatrudnieniu i wynagrodzeniu.

Pełnomocnik pozwanego wniósł o oddalenie powództwa podnosząc zarzut przedawnienia oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu.

W piśmie z dnia 20 października 2014 roku pełnomocnik pozwanego podniósł, iż w przypadku uznania żądania powoda za zasadne wysokość odszkodowania winna stanowić kwotę 1.504,60 złotych.

Ostatecznie powód i pełnomocnik pozwanego na rozprawie w dniu 16 grudnia 2014 roku zgodnie wskazali wysokość ewentualnego odszkodowania na kwotę 1.504,60 złotych i powód do ustalonej kwoty ograniczył żądanie.

Sąd Rejonowy w Tomaszowie Mazowieckim, IV Wydział Pracy, wyrokiem z dnia 30 grudnia 2014 roku zasądził od pozwanego (...) Spółka Akcyjna w D. na rzecz powoda M. S. (2) kwotę 1.182,85 zł netto, a w pozostałym zakresie, tj. co do kwoty 391,99 zł, umorzył postępowanie. W pozostałej części oddalił powództwo, jednocześnie znosząc wzajemnie koszty procesu pomiędzy stronami.

Sąd Rejonowy ustalił, iż M. S. (1) był zatrudniony w Fabryce (...) w D. (obecnie (...) S.A.) w okresie od dnia 13 listopada 1963 roku do dnia 30 kwietnia 1985 roku w pełnym wymiarze czasu pracy na podstawie umowy o pracę, ostatecznie na stanowisku specjalisty technologa.

W piśmie z dnia 18 stycznia 1999 roku, doręczonym pozwanemu w dniu 29 stycznia 1999 roku, M. S. (1) zwrócił się do pozwanego z wnioskiem o wydanie zaświadczenia o wysokości dochodów do celów emerytalnych za okres od dnia 1 stycznia 1980 roku do dnia 30 kwietnia 1985 roku. W dniu 23 lutego 1999 roku pozwany wystawił zaświadczenie na druku RP-7 za żądany okres.

W piśmie datowanym na dzień 17 lutego 1999 roku, a doręczonym pozwanemu w dniu 18 lutego 1999 roku, M. S. (1) zwrócił się o podanie wysokości zarobków do ZUS za okres od 1 stycznia 1968 roku do 31 grudnia 1979 roku. W dniu 16 sierpnia 1999 roku pozwany wystawił powodowi kolejne zaświadczenie o zatrudnieniu i wynagrodzeniu – Rp-7.

Bezspornym w sprawie pozostawał fakt, iż pozwany wydał zaświadczenia na druku Rp-7 na podstawie rocznych kartotek zarobkowych, list płac oraz kartotek zasiłkowych pracownika, które zawierają wszystkie składniki wynagrodzenia. Wysokość wynagrodzenia powoda w powyższych zaświadczeniach ustalono na podstawie umów o pracę i angaży zawierających stałe składniki płac.

Osoby zajmujące się wydawaniem zaświadczeń, tj. kierownik działu pracowniczego B. J. i pracownicy jej podlegli, nie żądali z archiwum dokumentacji płacowej za okres przed 1980 rokiem, ponieważ panowało przekonanie, że jej nie ma. Taką informację przekazała B. J. jej poprzedniczka - kierownik działu rachuby płac. W archiwum panował bałagan.

W 2009 roku B. P., zaraz po tym jak został skierowany do pracy w archiwum, odnalazł listy płac za lata 1974 – 1979. Listy były włożone w zasobniki, ułożone i opisane miesiącami i latami.

W dniu 14 kwietnia 2009 roku ówczesny i długoletni pracownik archiwum zakładowego A. D. wystosował do głównej księgowej pozwanego, działu kadr oraz działających w zakładzie związków zawodowych pismo, w którym poinformował, że w trakcie porządkowania dokumentów przechowywanych w archiwum zakładowym odszukano i opisano między innymi listy płac pracowników (...) od 1974 roku do 2002 roku. Informacja ta została rozpowszechniona wśród pracowników i byłych pracowników firmy (...).

Za ujawnienie informacji o istnieniu w archiwum list płac z minionego okresu pracownik archiwum B. P. został ukarany karą nagany, którą na skutek odwołania się do sądu została uchylona.

Po ujawnieniu wiadomości o istnieniu list płac osoby zainteresowane masowo występowały o wydanie zaświadczeń na druku Rp – 7. Osobom, którym wcześniej wydano druki Rp – 7, na podstawie dostępnych dokumentów, odmawiano wydania nowego zaświadczenia. Wiele z tych osób wystąpiło z pozwem do sądu. Po wydaniu wyroków pozwany wydawał żądane zaświadczenia.

M. S. (1) dowiedział się o odnalezieniu list płac za lata 1974 – 1979 w sierpniu 2009 roku. W dniu 14 sierpnia 2009 roku powód wystosował do prezesa pozwanej Spółki pismo z prośbą o wydanie zaświadczenia o wysokości dochodów za lata 1970 – 1980 zawierające wszystkie elementy, takie jak pensję podstawową, dodatek funkcyjny, premie, trzynaste pensje i inne składniki.

W odpowiedzi z dnia 21 sierpnia 2009 roku Kierownik Wydziału Spraw Pracowniczych B. J. poinformowała powoda, iż jego sprawa została kompleksowo rozpatrzona na przestrzeni 1999 roku, a od tego czasu nie zaszły żadne nowe okoliczności, które miałyby wpływ na zmianę trybu załatwienia jego sprawy.

Kolejne pisma w tej sprawie M. S. (1) pisał do pozwanego w dniu 25 sierpnia 2009 roku, 23 października 2009 roku, 15 stycznia 2011 roku, 22 marca 2011 roku, 8 kwietnia 2011 roku, 14 kwietnia 2011 roku, 4 maja 2011 roku, 25 maja 2011 roku, 13 lipca 2011 roku oraz 16 sierpnia 2011 roku. Na powyższe pisma otrzymał tylko jedną odpowiedź z dnia 12 kwietnia 2011 roku, w którym poinformowano go, iż jego problem został załatwiony pozytywnie 10 lat wcześniej i bezprzedmiotowe jest pisanie przez niego kolejnych pism na adres spółki.

M. S. (1) w sprawie wydania mu zaświadczenia Rp – 7 zwracał się także do Ministerstwa Gospodarki i Państwowej Inspekcji Pracy, ale nie odniosło to oczekiwanego przez niego skutku.

W dniu 19 sierpnia 2011 roku w sprawie sygn. akt IV P 320/11 M. S. (1) wystąpił z pozwem skierowanym przeciwko (...) S.A. o wydanie właściwego zaświadczenia o wysokości zarobków za lata 1974 – 1979 na druku RP – 7 uwzględniającego wszystkie składniki jego wynagrodzenia oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty będącej rekompensatą za wypłacenie przez ZUS niższej emerytury od 1 maja 2009 roku aż do chwili obecnej.

W dniu 9 marca 2012 roku powód cofnął powództwo w zakresie żądania odszkodowania stanowiącego różnicę pomiędzy emeryturą otrzymaną przez powoda w okresie od 1 maja 2009 roku, a emeryturą, którą powód otrzymałby w tym okresie, gdyby pozwany wydał mu zaktualizowane zaświadczenie o zatrudnieniu i wynagrodzeniu.

W sprawie sygn. akt IV P 320/11 została wydana opinia przez biegłego sądowego w zakresie rachunkowości, w której w oparciu o dane wynikające z angaży powoda, list wynagrodzeń oraz znajdujących się w aktach osobowych dokumentów zatytułowanych „Karta zmian informacji o pracowniku z wyższym wykształceniem” zostało wyliczone hipotetyczne roczne wynagrodzenie M. S. (1) ustalone dla celów emerytalnych za okres od 1974 do 1979 roku.

Odnalezione i ujawnione listy wynagrodzeń dokumentują wynagrodzenia powoda z miesięcy:

-1974 rok – I-V, X i XII,

-1975 rok – I-V,

-1976 rok – I-IV, VI – VII, IX – XII,

-1977 rok – I-III, VI – XI,

-1978 rok – I, III-V, VII-XII.

Do akt sprawy nie załączono oddzielnych list wynagrodzeń dotyczących wypłat premii. Premia została określona w angażach. Ponadto w aktach osobowych powoda znajdują się dokumenty zatytułowane „Karta zmian informacji o pracowniku z wyższym wykształceniem”, które zawierają informację o wysokości łącznego miesięcznego zarobku powoda. Analiza wynagrodzenia wynikającego z tych dokumentów pozwala na stwierdzenie, że wypłacone powodowi kwoty zawierają 10 % premii naliczonej od wynagrodzenia zasadniczego.

Wyrokiem z dnia 28 stycznia 2013 roku Sąd Rejonowy w Tomaszowie Mazowieckim zobowiązał pozwaną (...) S.A. w D. do wydania powodowi M. S. (1) zaświadczenia na druku Rp-7 o zatrudnieniu i wynagrodzeniu za okres od 1 stycznia 1974 roku do 31 grudnia 1979 roku, z ograniczeniem do wynagrodzenia w poszczególnych latach w następujących wysokościach:

a) za rok 1974 – 54.175,00 złotych,

b) za rok 1975 – 68.275,00 złotych,

- c) za rok 1976 – 78.193,00 złotych,
- d) za rok 1977 – 85.375,00 złotych,
- e) za rok 1978 – 88.025,00 złotych,
- f) za rok 1979 – 98.083,00 złotych.

Wyrok uprawomocnił się w dniu 18 lutego 2013 roku. W wyroku nie rozstrzygnięto o umorzeniu postępowania w części, w której powód cofnął powództwo.

W dniu 15 kwietnia 2013 roku pozwany wydał powodowi zaświadczenie o zatrudnieniu i wynagrodzeniu na druku Rp-7 zgodnie z wyrokiem.

Po złożeniu przez M. S. (1) otrzymanego zaświadczenia w (...) Oddział w T. od 1 kwietnia 2013 roku ponownie ustalono mu wysokość emerytury, która wzrosła netto o kwotę 40,10 złotych miesięcznie.

Różnica pomiędzy emeryturą otrzymaną przez powoda w okresie od 1 października 2009 roku do 31 marca 2013 roku, a emeryturą, którą powód otrzymałby w tym okresie, gdyby już w sierpniu lub wrześniu 2009 roku złożył w ZUS zaktualizowane zaświadczenie o zatrudnieniu i wynagrodzeniu wynosi 1504,60 złotych. Na sumę tę składają się następujące kwoty:

- za rok 2009 – po 32,82 zł miesięcznie od października do grudnia, co daje łącznie kwotę 98,46 zł,
- za rok 2010 – po 32, 82 zł miesięcznie za styczeń i luty oraz po 34,66 zł miesięcznie od marca do grudnia, co łącznie daje kwotę 412,24 zł,
- za rok 2011 – po 34,66 zł miesięcznie za styczeń i luty oraz po 36,34 zł miesięcznie od marca do grudnia, co łącznie wynosi 432,72 zł,
- za rok 2012 – po 36,34 zł miesięcznie za styczeń i luty oraz po 37,50 zł miesięcznie od marca do grudnia, co stanowi łącznie kwotę 447,68 zł,
- za rok 2013 – po 37,50 zł miesięcznie za styczeń i luty oraz 38,50 zł za miesiąc marzec, co daje łącznie kwotę 113.50 zł.

Powyższy stan faktyczny w sprawie Sąd Rejonowy ustalił na podstawie powołanych dokumentów, których autentyczność, jak też prawdziwość zawartych w nich oświadczeń, nie była kwestionowana przez żadną ze stron postępowania oraz na podstawie zeznań powoda i świadków, które w zakresie dokonanych ustaleń są spójne.

Wysokość zasądanego odszkodowania została ustalona przez Sąd I instancji na podstawie zgodnych oświadczeń stron, tj. w oparciu o art. 229 k.p.c.

Sąd Rejonowy swoje rozważania oparł na treści art. 125 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity Dz.U. z 2013 r., poz. 1440 ze zm.), który to wskazuje, iż pracodawcy są zobowiązani do wydawania pracownikowi lub organowi rentowemu zaświadczeń niezbędnych do ustalenia prawa do świadczeń i ich wysokości. W związku z powyższym to na pracodawcy zatem spoczywa powinność prawidłowego wykazania wynagrodzenia osiąganego przez pracownika w poszczególnych latach, natomiast żaden przepis nie nakłada na organ emerytalno – rentowy obowiązku kontrolowania zgodności tego zaświadczenia z dokumentacją płacową pracodawcy. Pracodawca jest bowiem obowiązany do aktywnej dbałości o emerytalno - rentowe interesy pracownika (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 1998 r., I PKN 556/97, OSNAPiUS 1999 nr 4, poz. 127).

Sąd I instancji jako podstawę prawną odpowiedzialności pozwanego w niniejszej sprawie wskazał art. 471 k.c., który to zakłada domniemanie winy dłużnika (pracodawcy). Przepis ten nakłada jednak na pracownika

obowiązek wykazania szkody majątkowej pozostającej w adekwatnym związku przyczynowym z niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania. Dla uwolnienia się od odpowiedzialności pracodawca winien udowodnić, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania było następstwem okoliczności, za które on ani osoba, za którą odpowiada, nie ponosi odpowiedzialności.

W toku postępowania Sąd I instancji ustalił, iż pozwana spółka nie wywiązała się należycie z obowiązku nałożonego na nią w art. 125 ust. 1 pkt 1 i 2 powołanej wyżej ustawy, bowiem w wystawionym powodowi zaświadczeniu z dnia 16 sierpnia 1999 roku pracodawca nie uwzględnił wszystkich składników wynagrodzenia otrzymywanych przez powoda w okresie zatrudnienia, mimo że zaświadczenie to stanowiło środek dowodowy w postępowaniu o świadczenia emerytalno-rentowe. Przy ustalaniu wysokości zarobków powoda, pracownicy pozwanego pracodawcy ograniczyli się jedynie do analizy angaży znajdujących się w aktach osobowych powoda, mimo że w archiwum zakładowym znajdowały się, przynajmniej w części, kartoteki płacowe, a w aktach osobowych jeszcze inne dokumenty zawierające dane, które pracodawca mógł i powinien uwzględnić w wydanym zaświadczeniu. W konsekwencji czego, wydane powodowi w 1999 roku zaświadczenie o zatrudnieniu i wynagrodzeniu nie odzwierciedlało faktycznej wysokości zarobków uzyskanych przez powoda w okresie zatrudnienia. Sąd I instancji ustalił, iż za taki stan rzeczy winę ponosi pozwany, ponieważ nieodnalezienie kartotek płacowych w 1999 roku było spowodowane bałaganem panującym w archiwum zakładowym, skoro kierownik działu spraw pracowniczych, zajmującego się wydawaniem przedmiotowych zaświadczeń nie dysponowała wiedzą na temat, gdzie znajdowały się tak podstawowe dokumenty jak listy płac pracowników. Dokumentacja płacowa dotycząca powoda w chwili sporządzania zaświadczenia w 1999 roku była w posiadaniu pozwanego pracodawcy (w archiwum), a pozwany nie podjął, pomimo istniejącego po jego stronie obowiązku, aktywnych działań zmierzających do ustalenia, czy nią dysponuje, czy też rzeczywiście listy płac byłych pracowników zostały zniszczone po ustaniu obowiązku ich przechowywania. W wydanym zaświadczeniu pominięto istotny składnik wynagrodzenia powoda, jakim była premia bez dokładnego przeanalizowania akt osobowych powoda i wyjaśnienia, czy powód taką premię otrzymywał. Tymczasem z dokumentów znajdujących się w aktach osobowych powoda, np. angażach, kartach zmian informacji o pracowniku z wyższym wykształceniem wynika, z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością, że w latach 1975 – 1979 premia ta wynosiła 10 % wynagrodzenia zasadniczego i została powodowi wypłacona. Okoliczność ta została również potwierdzona, powoływana w toku sprawy przez pozwanego, opinią biegłej z zakresu rachunkowości wydaną w sprawie IV P 320/11.

Sąd I instancji podkreślił również, iż po ujawnieniu informacji, że listy płac od roku 1974 znajdują się w archiwum i po zażądaniu przez powoda nowego zaświadczenia wydanego w oparciu o odnalezione dokumenty, przez kilka lat bezpodstawnie odmawiano mu wydania tegoż dokumentu. Dopiero po wystąpieniu powoda na drogę sądową i po upływie dwóch miesięcy od daty uprawomocnienia się wydanego przez Sąd wyroku zobowiązującego pozwanego do wydania stosownego zaświadczenia, powód je otrzymał. W świetle powyższych okoliczności, w ocenie Sądu Rejonowego, wina pozwanego nie budziła wątpliwości.

Zgodnie z art. 133 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w razie ponownego ustalenia przez organ rentowy wysokości świadczeń, podwyższone świadczenie wypłaca się poczynając od miesiąca, w którym powstało prawo do podwyższenia tych świadczeń, nie wcześniej jednak niż od miesiąca, w którym zgłoszono wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy. Podwyższenie świadczeń za okres 3 lat może nastąpić wyłącznie w sytuacji, gdy przyznanie niższych świadczeń, było następstwem błędu organu rentowego.

Wobec powyższego Sąd Rejonowy stwierdził, iż ponowne wyliczenie emerytury stało się możliwe dopiero po otrzymaniu skorygowanego zaświadczenia o wynagrodzeniu powoda, które zostało złożone w kwietniu 2013 r., a zatem organ rentowy obowiązany był wypłacać podwyższone świadczenie dopiero od miesiąca, w którym złożono wniosek o przeliczenie świadczenia oraz przedłożono nowe dowody, które umożliwiły to przeliczenie.

Sąd i instancji przyjął również za udowodnione, że na skutek niewydania powodowi zaktualizowanego zaświadczenia na jego wniosek zgłoszony w dniu 14 sierpnia 2009 roku M. S. (1) poniósł szkodę w wysokości stanowiącej różnicę pomiędzy emeryturą otrzymaną przez powoda w okresie od 1 października 2009 roku do 31 marca 2013 roku, a emeryturą, którą powód otrzymałby w tym okresie, gdyby pozwany już w sierpniu lub wrześniu 2009 roku wydał

mu zaktualizowane zaświadczenie o zatrudnieniu i wynagrodzeniu. Bezsprzecznie pozostawała również wysokość tej różnicy, tj. 1504,60 złotych. Nadto pomiędzy nienależytym wykonaniem zobowiązania przez pozwanego a powstałą szkodą istniał adekwatny związek przyczynowy.

Sąd Rejonowy podkreślił również, iż bez znaczenia dla odpowiedzialności pozwanego była podnoszona przez jego pełnomocnika okoliczność, że przepisy obowiązujące przed 1991 rokiem przewidywały dwunastoletni okres przechowywania list płac i zbiorczych kartotek wynagrodzeń. Zarzut ten byłby zasadny, gdyby powód w 1999 roku otrzymał zaświadczenie o prawidłowej treści, zaś inna dokumentacja płacowa aniżeli wynikająca z jego treści została zgodnie z tymi przepisami zniszczona. Tymczasem pozwana spółka nie zniszczyła tejszej dokumentacji i była w jej posiadaniu zarówno w 1999, jak i 2009 roku.

Za niezasadny w ocenie Sądu i instancji był również zarzut pozwanego, iż powód przyczynił się do powstania szkody. Wynikało to przede wszystkim z faktu, że wydanie przez pracodawcę obiektywnie nieprawidłowego zaświadczenia, a następnie odmowa wydania uzupełnionego zaświadczenia, pomimo ujawnienia nowych danych, doprowadziło do powstania szkody, skoro to zaświadczenie w myśl przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe i zasad wypłaty tych świadczeń (Dz.U. Nr 10, poz. 49 ze zm.), stanowiło niezbędny środek dowodowy, stwierdzający wysokość zarobków będących podstawą wymiaru emerytury (§ 20 pkt 1 w związku z § 10 ust. 1 pkt 4). W postępowaniu przed organem rentowym stanowiło ono wyłączny dowód na okoliczność osiągania przez powoda zarobków, których wysokość rzutowała na obliczenie podstawy wymiaru świadczenia emerytalnego. Chociaż w postępowaniu przed sądem ubezpieczeń społecznych wywołanym wniesieniem przez ubezpieczonego odwołania od decyzji organu rentowego nie obowiązują powyższe ograniczenia dowodowe, a zarobki ubezpieczonego mogą być udowodnione wszelkimi środkami dowodowymi, to nie można od ubezpieczonego pracownika wymagać, aby składał takie odwołanie i „naprawiał” następstwa nienależytego wykonania przez pracodawcę (płatnika składek) jego obowiązków ze sfery prawa ubezpieczeń społecznych. Pracownik otrzymujący zaświadczenie pracodawcy ma prawo uważać, że zostało rzetelnie przygotowane w oparciu o wszelkie możliwe środki i zaniechanie złożenia przez niego odwołania do sądu nie stanowi przyczynienia się do powstania szkody.

Sąd Rejonowy w swoich rozważaniach zwrócił również uwagę, iż powód swoim żądaniem nie obejmuje okresu od chwili wydania mu niepełnego zaświadczenia w 1999 roku, lecz okresu rozpoczynającego się ujawnieniem informacji o odnalezieniu dokumentacji płacowej i złożeniem w związku z tym wydarzeniem wniosku powoda. Gdyby wówczas powód otrzymał żądane zaświadczenie, to nawet jeśli nie zawierałoby ono zaktualizowanych danych odnośnie każdego z miesięcy spornego okresu, powód mógłby brakujące elementy w zakresie wysokości jego dochodów dowodzić wszelkimi środkami dowodowymi przed sądem ubezpieczeń społecznych. Brak decyzji organu rentowego w związku z brakiem zaktualizowanego zaświadczenia wystawionego przez pozwanego zamknęło mu tę drogę. Ponadto ustalono, iż pozwany wydając zaświadczenie w 1999 roku nie uwzględnił wszystkich istotnych dokumentów potwierdzających wysokość dochodów powoda, a znajdujących się w jego aktach osobowych.

Odnosząc się do podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia Sąd Rejonowy podzielił stanowisko wyrażone w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2011 roku, I PZP 5/10, OSNP 201, nr 15-16, poz. 199, zgodnie z którym roszczenie o odszkodowanie z tytułu otrzymywania niższej emerytury wskutek niewydania zaświadczenia do celów emerytalno-rentowych przedawnia się w terminie wynikającym z art. 291§ 1 k.p., czyli z upływem trzech lat od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne.

W ocenie Sądu i instancji w niniejszej sprawie szkoda powstawała sukcesywnie, za każdym razem gdy wypłacono powodowi zaniżone świadczenie emerytalne. Powód wystąpił do pozwanego o wydanie uaktualnionego zaświadczenia Rp-7 w dniu 14 sierpnia 2009 roku. Pozew w niniejszej sprawie wpłynął w dniu 18 lipca 2013 roku, a więc przedawnieniu uległo żądanie w części dotyczącej zasądzenia odszkodowania obejmującego szkodę powstałą w okresie od 1 października 2009 roku do 17 lipca 2010 roku. Zasądzone odszkodowanie w kwocie 1182,85 złotych obejmuje, więc różnicę w emeryturze powoda za okres od 18 lipca 2010 roku do 31 marca 2013 roku. Sąd Rejonowy, wobec wyraźnego sformułowanego braku żądania powoda w tym zakresie, nie orzekał o odsetkach.

W toku procesu Sąd I instancji zwrócił uwagę, że powód już w sprawie o sygn. akt IV P 320/11 dochodził od pozwanego odszkodowania stanowiącego różnicę pomiędzy otrzymaną przez niego emeryturą, a emeryturą, którą powód otrzymałby gdyby pozwany w 2009 roku wydał mu zaktualizowane zaświadczenie o zatrudnieniu i wynagrodzeniu. Jednakże powód cofnął powództwo w powyższym zakresie. Sąd nie orzekł jednak o umorzeniu postępowania w tej części, a powód nie wnosił o uzupełnienie wyroku. Powyższa okoliczność nie uniemożliwia jednak powodowi ponownego skutecznego wytoczenia powództwa, skoro cofnął on pozew bez zrzeczenia się roszczenia. Po upływie terminu o uzupełnienie wyroku powód mógł wytoczyć bowiem nowe powództwo o część nierozstrzygniętą.

W zakresie kwoty 391,99 złotych, tj. co do której powód cofnął powództwo, Sąd I instancji na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. umorzył postępowanie, w pozostałym zakresie oddalił powództwo jako niezasadne z uwagi na przedawnienie roszczenia.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. znosząc wzajemnie koszty między stronami.

Powyższy wyrok został zaskarżony apelacją pełnomocnika strony pozwanej w części, tj. w zakresie pkt 1 i 4 wyroku z dnia 30 grudnia 2014 r. Pełnomocnik pozwanej spółki zarzucił zaskarżonemu orzeczeniu naruszenie:

1) prawa materialnego, tj. art. 118 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie w sytuacji, gdy roszczenie powoda nie może być uznane za roszczenie okresowe, a tym samym uległo przedawnieniu w całości z uwagi na okoliczność, że bieg przedawnienia rozpoczął się w dniu 16.08.1999 r., kiedy to powód otrzymał od pozwanej spółki dokumentację pracowniczą stanowiącą podstawę wyliczenia świadczeń emerytalnych, a najpóźniej w przyjętym przez Sąd I instancji, w dniu 14.08.2009 r. – tj. w dniu wystąpienia przez powoda z żądaniem wydania mu uaktualnionego zaświadczenia Rp-7,

2) prawa materialnego, tj. art. 471 i art. 472 k.c., poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że pozwany nie zachował należytej staranności i nienależycie wykonywał zobowiązanie wobec powoda z powodu okoliczności, które leżą po stronie pozwanego, kiedy w rzeczywistości zaświadczenie Rp-7 zostało wydane według najlepszej wiedzy pozwanego i zgodnie z obowiązującymi przepisami, a fakt nie zawarcia w nim poprawnych informacji wynikał z okoliczności, za które pozwany nie ponosi odpowiedzialności (ustalenie wynagrodzeń powoda stanowiące podstawę wydania nowego zaświadczenia Rp-7 nastąpiło w oparciu o opinie biegłego wydana w sprawie IV P 320/11 Sądu Rejonowego w Tomaszowie Mazowieckim, który to biegły przyjął przy jego sporządzaniu hipoteczne założenia odnośnie wynagrodzenia powoda, co czego pozwany jako pracodawca nie był uprawniony);

3) prawa materialnego, tj. art. 362 k.c. poprzez jego niezastosowanie i nieuwzględnienie faktu przyczynienia się powoda do powstania szkody w sytuacji, gdy powód mógł i powinien był korzystać z przysługujących mu instrumentów prawnych zmierzających do weryfikacji poprawności wydanego mu Rp-7;

4) przepisów postępowania mające wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów i przyjęcie, że ewentualna szkoda poniesiona przez powoda jest następstwem okoliczności, za które odpowiedzialność ponosi pozwany, podczas gdy z zebranego w sprawie materiału wynika, że pozwany nie mógł samodzielnie ustalić brakujących wynagrodzeń powoda za lata 1974-1979, gdyż w przeciwieństwie do biegłego, który może przyjmować założenia hipoteczne, pozwany może opierać wyłącznie na tych danych, które znajdują się w posiadanej przez niego dokumentacji i bez żadnych wątpliwości były powodowi wypłacane.

Wobec powyższych zarzutów pełnomocnik strony pozwanej wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje i opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł.

W odpowiedzi na apelację z dnia 2 kwietnia 2015 r. powód wniósł o oddalenie apelacji jako bezzasadnej.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 26 stycznia 2016 r. strony postępowania nie stawiły się.

Sąd Okręgowy- Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zważył co następuje:

Apelacja pozwanego jest bezzasadna.

Dokonując oceny podniesionych w apelacji zarzutów należy stwierdzić, iż nie mogły one znaleźć uznania Sądu Okręgowego.

W pierwszej kolejności Sąd poddał analizie zarzut naruszenia przepisów postępowania mające wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 k.p.c.

Oceniając zasadność zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. podnieść przede wszystkim należy, że zarzut ten winien zostać w apelacji skonkretyzowany. Tymczasem apelujący ograniczył się do sformułowania powyższego zarzutu i nie wskazał, w czym upatruje błąd Sądu Rejonowego, to jest które dowody Sąd ten ocenił błędnie i dlaczego, które pominął, pomimo wniosku o ich dopuszczenie, czy też które winien dopuścić z urzędu i dlaczego. W świetle tego zarzutu należy podkreślić, że ustalenia dokonane przez Sąd Rejonowy zostały poczynione na podstawie całości materiału dowodowego zaprezentowanego przez strony.

Należy wskazać, iż Sąd ma obowiązek wyprowadzenia z zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków poprawnych logicznie. Zastrzeżona dla sądu swobodna ocena dowodów nie opiera się na ilościowym porównaniu przedstawionych przez świadków i biegłych spostrzeżeń oraz wniosków, lecz na odpowiadającemu zasadom logiki powiązaniu ujawnionych w postępowaniu dowodowym okoliczności w całość zgodną z doświadczeniem życiowym (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 1980 roku w sprawie II URN 175/79). Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 KPC, choćby dowiedzione zostało, że z tego samego materiału dałoby się wysnuć równie logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski odmienne (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 roku w sprawie IV CKN 1316/00). Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 roku w sprawie II CKN 817/00 i z dnia 16 grudnia 2005 roku w sprawie III CK 314/05.).

Odnosząc powyższy wywód do oceny dowodów przeprowadzonych przez Sąd I Instancji należy wskazać, iż uznać, iż Sąd Rejonowy z zebranego materiału dowodowego wysnuł wnioski logicznie powiązane i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego.

Pozwany w swojej skardze apelacyjnej nie wykazał jaką zasadę logicznego rozumowania naruszył Sąd Instancji, wskazał tylko na odmienne wnioski, które można w jego ocenie wysnuć z materiału dowodowego. Samo tylko stwierdzenie o wadliwości oceny materiału dowodowego nie mogło uchodzić za pozwalające na jej wzruszenie, gdyż konieczne było wykazanie, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, bowiem tylko takie uchybienie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. W braku wykazania powyższego, subiektywne przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu, nie mogło uchodzić za wystarczające – vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 2 grudnia 2014 roku w sprawie I ACa 1320/14.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 118 k.c. należy wskazać na prawidłowość wyводу Sądu Rejonowego dotyczącego stosowania do instytucji przedawnienia norm kodeksu pracy, nie zaś kodeksu cywilnego.

Sąd Rejonowy przyjął, że z uwagi na istnienie unormowań art. 291 i nast. k.p. w zakresie przedawnienia, kwestie te są uregulowane w prawie pracy i nie ma w podstaw do sięgania do art. 117 i n. k.c. (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2011 roku w sprawie I PZP 5/10).

W uzasadnieniu uchwały Sąd Najwyższy wskazał, że wydanie zaświadczenie o istnieniu szczególnych okoliczności pracy (tj. pracy w warunkach szczególnych lub szczególnym charakterze, pracy górniczej czy na kolei) stanowi nie tylko obowiązek wydania świadectwa pracy, lecz jest też pochodną pracodawczego obowiązku prowadzenia dokumentacji w sprawach związanych ze stosunkiem pracy oraz akt osobowych (art. 94 pkt 9a k.p.). Niezależnie jednak od tego, czy jest to tylko obowiązek związany z wydaniem świadectwa pracy, czy obowiązek szerszy, zawsze wynika on ze stosunku pracy, czyli ma charakter obligacyjny.

Według art. 291 § 1 k.p. roszczenia ze stosunku pracy ulegają przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Kodeks pracy nie precyzuje bliżej pojęcia „wymagalności”. Odpowiedzi na powyższe pytanie należy zatem szukać w wykładni art. 120 k.c. w związku z art. 300 k.p., jak również w przepisie art. 455 k.c. Z porównania przepisów art. 291 § 1 k.p. i art. 120 § 1 k.c. wynika, że początek biegu przedawnienia został w nich unormowany podobnie.

W kwestii wymagalności roszczeń, w tym roszczeń ze stosunku pracy, wypowiadał się wielokrotnie Sąd Najwyższy. I tak w wyroku z dnia 25 marca 1981 roku, I PRN 6/81, LEX nr 14578, Sąd Najwyższy stwierdził, że bieg terminu przedawnienia ustanowiony w art. 291 § 1 k.p. liczyć należy od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. O wymagalności zaś roszczenia decyduje chwila, kiedy uprawniony mógł zażądać spełnienia świadczenia. Z kolei w uzasadnieniu uchwały z dnia 20 lutego 1980 roku, V PZP 6/79, OSNC 1980/7-8/131, wydanej w przedmiocie wymagalności roszczenia pracownika o urlop wypoczynkowy Sąd Najwyższy wskazał m.in., że art. 291 § 1 k.p. i art. 120 § 1 k.c. są przepisami ogólnymi i nie mogą określać szczegółowo początku biegu przedawnienia dla wszystkich możliwych rodzajów roszczeń, gdyż chwila, od której zaczyna biec termin przedawnienia, zależy od rodzaju roszczenia i jego treści. Data wymagalności poszczególnych roszczeń wynika zatem z konkretnych przepisów kodeksu pracy i innych przepisów prawa pracy. W uzasadnieniu wyroku z dnia 18 stycznia 2008 roku, V CSK 367/07, LEX nr 371387 Sąd Najwyższy określił „wymagalność roszczenia” jako stan potencjalny, o charakterze obiektywnym, którego początek następuje od chwili, w której wierzytelność zostaje uaktywniona (wówczas też następuje początek biegu przedawnienia) oraz że doniosłość prawna wymagalności wiąże się z jej nadejściem, w przeciwieństwie o terminu spełnienia świadczenia, którego doniosłość prawna wiąże się z wygaśnięciem, rodząc konsekwencje w postaci opóźnienia albo zwłoki. Roszczenia mogą uzyskać przymiot wymagalności – w dniu oznaczonym przez ustawę lub przez czynność prawną, albo w dniu wynikającym z właściwości zobowiązania, w tym również niezwłocznie po jego powstaniu. Początek wymagalności nie da się ująć w jedną regułę obowiązującą dla wszystkich stosunków prawnych, zależy on bowiem od charakteru zobowiązań i ich właściwości.

Na potrzeby niniejszej sprawy warto również przywołać wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2003 roku, IV CKN 378/01, OSNC 2004/7-8/124, w myśl którego przed powstaniem szkody nie może rozpocząć się bieg określonego w art. 442 § 1 zd. 2 k.c. terminu przedawnienia roszczenia o jej naprawienie. W jego uzasadnieniu Sąd Najwyższy podniósł, że dopóki szkoda nie powstanie, roszczenie jej naprawienie w ogóle nie istnieje. Nie wystarcza przy tym świadomość poszkodowanego o powstaniu szkody w przyszłości, nawet gdy przyszła szkoda wydaje się być zdarzeniem nieuchronnym. Szkoda majątkowa stanowi bowiem uszczerbek w majątku obejmujący straty, które poszkodowany poniósł – art. 361 § 2 k.c. (por. także uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2004 roku, I CKN 300/01, OSN 2004/7-8/11).

Przenosząc poczynione wyżej rozważania do ustaleń poczynionych przez Sąd Rejonowy należało uznać za prawidłowe ustalenie Sądu Rejonowego, iż w niniejszej sprawie szkoda powstawała sukcesywnie, za każdym razem gdy wypłacono powodowi zaniżone świadczenie emerytalne. Sąd I instancji prawidłowo ustalił wymagalność roszczenia powoda wskazując, iż M. S. wystąpił do pozwanego o wydanie uaktualnionego zaświadczenia Rp-7 w dniu 14 sierpnia 2009 roku. Prawidłowo też wskazał na przedawnienie części zgłoszonego roszczenia wskazując, iż pozew w niniejszej sprawie wpłynął w dniu 18 lipca 2013 roku, a więc przedawnieniu uległo żądanie w części dotyczącej zasądzenia odszkodowania obejmującego szkodę powstałą w okresie od 1 października 2009 roku do 17 lipca 2010 roku.

W ocenie Sądu Okręgowego prawidłowo Sąd I Instancji uznał za należne odszkodowanie w kwocie 1182,85 złotych obejmujące, różnicę w emeryturze powoda za okres od 18 lipca 2010 roku do 31 marca 2013 roku.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 471 i art. 472 k.c. Sąd II Instancji uznał, iż nie mógł znaleźć on uznania.

Sąd Rejonowy prawidłowo dokonał wykładni przepisu art. 471 k.c. oceniając roszczenie powoda.

Jak wynika z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, pozwany pracodawca nienależycie wykonał obowiązki związane z wydaniem powodowi uaktualnionego zaświadczenia Rp -7, bowiem informacje niezbędne do ustalenia uprawnień powoda z ubezpieczenia społecznego zawarte w uprzednio wydanym zaświadczeniu, nie odzwierciedlały rzeczywistej wysokości uzyskiwanych wynagrodzeń. Odnalezienie dokumentacji płacowej dotyczącej powoda pozwoliło na ustalenie rzeczywistej wysokości wypłacanych wynagrodzeń, a więc ustalenia danych niezbędnych do prawidłowego wyliczenia należnej powodowi emerytury. Zaniechanie wydania zaktualizowanego dokumentu skutkowało niemożnością przeliczenia należnego świadczenia, a w konsekwencji jego zaniżeniem. A zatem pozwany ponosi odpowiedzialność za szkodę na podstawie art. 471 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2005 roku, II PK 36/04, OSNP 2005/8/106).

Zgodnie z przepisem art. 471 k.c. pracodawca odpowiada majątkowo za szkody wynikłe wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków wobec pracownika. Pracownik musi zatem udowodnić istnienie zobowiązania, powstanie szkody i jej wysokości oraz związek przyczynowy między szkodą a wykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania przez zakład pracy.

Sąd Rejonowy w uzasadnieniu wyroku precyzyjnie wskazał na zaistniałą szkodę, wskazał jej wysokość oraz wykazał zaistnienie związku przyczynowego między szkodą a wykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania przez zakład pracy.

Tak samo za niezasadny należało uznać podniesiony przez pozwanego zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 362 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i nieuwzględnienie faktu przyczynienia się powoda do powstania szkody w sytuacji, gdy powód mógł i powinien był korzystać z przysługujących mu instrumentów prawnych zmierzających do weryfikacji poprawności wydanego mu Rp-7.

Należy wskazać, iż wbrew twierdzeniom pozwanego powód do czasu odnalezienia zaginionej dokumentacji płacowej nie miał możliwości dochodzenia weryfikacji poprawności wydanego Rp-7. Po ujawnieniu odnalezienia dokumentacji powód wystąpił o wydanie poprawionego dokumentu, a wobec odmowy pracodawcy zainicjował postępowanie sądowe. Pozwany nie wskazał, na inne okoliczności mające uzasadnić postawiony zarzut przyczynienia się powoda do powstania szkody. Dlatego też należało uznać podniesiony zarzut za niezasadny.

Powyższe rozważania wskazują na niezasadność podniesionych zarzutów.

Mając powyższe na uwadze należało uznać apelację pozwanego za niezasadną i podlegającą oddaleniu.